

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Beata Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 06 października 2020 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko J. W. (1), (...) sp. z o. o. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 26 lutego 2020 roku

sygn. akt I C 1127/18/1

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego (...) sp. z o. o. w S. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Beata Woźniak

## UZASADNIENIE

Powód M. W. (1) **pozwem** z dnia 5 czerwca 2017 roku (data prezentaty sądu) wniósł o zasądzenie od pozwanego J. W. (1) kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany jest właścicielem spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., której pola sąsiadują z polami powoda. Powód swoje żądanie uzasadniał faktem, iż podczas opadów deszczu woda opadowa spływa na działkę nr (...), którą powód dzierżawi od Gminy T.. Powód wskazywał, że naruszenie prawa własności i spuszczenie wód opadowych wywołuje u niego stres, niszczenie zdrowia i zakłóca spokój.

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Gnieźnie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Szamotułach jako właściwemu miejscowo i rzeczowo. Na rozprawie w dniu 23 maja 2019 roku powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Postanowieniem z dnia 23 maja 2019 roku, Sąd Rejonowy w Szamotułach wezwał (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd I instancji oddalił powództwo powoda i obciążył go kosztami postępowania, zasądając od powoda na rzecz pozwanego J. W. (1) kwotę 2046,88 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

oraz na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1942,38 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

***Powyższe orzeczenie Sąd I instancji wydał na bazie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.***

Powód M. W. (1) zawarł w dniu 9 czerwca 2015 roku z Gminą T. umowę dzierżawy nieruchomości, o numerze (...), położonych w miejscowości O. o nr (...) oraz (...). Umowa dzierżawy obowiązywała od daty jej zawarcia do dnia 8 października 2017 roku. Sąd I instancji ustalił, że w dniu 25 października 2017 roku zawarta została kolejna umowa dzierżawy pomiędzy tymi samymi stronami o numerze (...), nieruchomości położonych w miejscowości O. o numerze(...)oraz (...). Przedmiotowa umowa obowiązywała od dnia jej zawarcia do 30 września 2020 roku.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że dzierżawione przez powoda grunty sąsiadują z nieruchomością pozwanej spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Przedmiotem działalności pozwanej spółki jest produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich, chów i hodowla bydła mlecznego, sprzedaż hurtowa zboża, nieprzetworzonego tytoniu, nasion i pasz dla zwierząt, sprzedaż hurtowa maszyn i urządzeń rolniczych oraz dodatkowego wyposażenia. Prezesem spółki jest pozwany J. W. (1). Sąd I instancji ustalił nadto, że (...)Inspektorat Ochrony Środowiska w P. przeprowadził cztery kontrole spółki w okresach 15 stycznia 2016 roku – 29 lutego 2016 roku oraz od maja 2019 roku, z wniosku powoda M. W. (1), 12 kwietnia 2018 roku do 17 maja 2018 roku oraz 17 maja 2018 roku do 16 czerwca 2018 roku, z wniosku Burmistrza T.. Kontrole interwencyjne były związane z zagrożeniem środowiska naturalnego, spowodowanym spływającym na przyległe pola i do Kanału T. zanieczyszczeniami, takimi jak gnojowica, odchody zwierzęce, odcieki z sianokiszonki. W dniu 16 maja 2019 roku Państwowe Gospodarstwo (...)na wniosek powoda przeprowadziło wizję terenową w sprawie zalewania podczas intensywnych opadów deszczu pól powoda ściekami z sąsiednich działek należących do pozwanej spółki.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że na nieruchomości pozwanej spółki znajduje się system odprowadzania wód i ścieków. Wody placów manewrowych, dróg oraz budynków kierowana jest podziemnym systemem odprowadzania wód do separatora, a dalej do Kanału T. bądź do studni rozsączających. Na części nieruchomości pozwanej spółki funkcjonuje częściowo grawitacyjny odpływ powierzchniowy, a woda wpływa do najniższych nieutwardzonych działek. W okresie nawalnych opadów deszczu bądź topnienia śniegu woda gromadzi się w obniżeniach terenu na działce pozwanej spółki, a następnie wraz ze spadkiem terenu zaczyna spływać na działki powoda.

Z nieruchomości pozwanej spółki dochodzi do ściekania wód na nieruchomość powoda. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niekorzystna konfiguracja terenu-nachylenie w kierunku działki powoda i dalej w kierunku Kanału T. oraz bardzo słaba przepuszczalność gruntów. Dodatkowym czynnikiem jest utwardzenie znacznej powierzchni działek i pobudowanie obór i zabudowań inwentarskich. Doprowadziło to do zwiększenia o 1,9% ilości wód mogących potencjalnie spływać w kierunku nieruchomości powoda w okresie ulewnych deszczy. Sąd I instancji ustalił także, że nieruchomości dzierżawione przez powoda, sąsiadujące z nieruchomością pozwanej spółki do 2013 roku były użytkowane przez pozwaną spółkę. Pozwana spółka użytkowała te grunty jako łąki i pastwiska z uwagi na rodzaj gleby oraz jej niską przepuszczalność i podmokły charakter.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań powoda M. W. (1) oraz świadka D. J. (1), a także wniosków opinii biegłego z zakresu hydrologii wydanej w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt II Ca 1520/18.

Sąd I instancji dał wiarę zgromadzonym w aktach sprawy dokumentom, mając w szczególności na uwadze, iż żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, ani też nie naprowadziła żadnych środków dowodowych, które mogłyby tę wiarygodność podważać. Sąd I instancji nie dopatrył się podstaw do powzięcia jakichkolwiek wątpliwości wobec tychże dowodów z dokumentów z urzędu.

Sąd I instancji uznał również za wiarygodne zeznania świadka D. J. (1). Ów świadek przedstawił system odprowadzający ścieki z nieruchomości pozwanej spółki oraz opisał poprzedni sposób użytkowania nieruchomości

przez pozwaną spółkę. Świadek wyjaśnił, że pozwana spółka pozostaje z powodem w konflikcie, którego początkiem był 2015 rok, kiedy to doszło do zawarcia pierwszych umów dzierżawy gruntów przez powoda i pierwszych zgłoszeń odnośnie ich zalewania. Świadek przyznał, że powód nie zgłaszał spółce żadnych roszczeń finansowych, ale wielokrotnie zawiadamiał o rzekomych nieprawidłowościach organy i instytucje zajmujące się ochroną środowiska, co skutkowało kontrolami działalności pozwanej spółki.

Sąd I instancji natomiast w niewielkim zakresie uznał za wiarygodne zeznania powoda M. W. (1), tj w części w jakiej przyznaje on okoliczność dzierżawienia nieruchomości oraz uprzedniego korzystania z tych nieruchomości przez pozwaną spółkę. Sąd I instancji uznał, iż w pozostałym zakresie zeznania powoda nie dotyczyły przedmiotu sprawy.

Dokonując rozważań prawych, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał na treść art. 144 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym właściciel nieruchomości przy wykonywaniu swego prawa powinien powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Jest to przepis należący do grupy norm określanych mianem przepisów prawa sąsiedzkiego, których celem jest ograniczenie negatywnego oddziaływania na nieruchomości sąsiednie. Sąd I instancji podkreślił, że jeżeli immisje z nieruchomości sąsiednich wywołały szkodę, to każdy z właścicieli sąsiednich gruntów może dochodzić jej naprawienia na zasadach ogólnych tj. na podstawie art. 415 Kodeksu cywilnego.

W przedmiotowej sprawie powód M. W. (1) nie wytoczył jednakże roszczenia odszkodowawczego w wysokości 10.000 zł za szkodę w zasiewach jęczmienia jarego powstałą w dniu 4 czerwca 2017 roku na powierzchni 1,5 ha na działce o numerze ewidencyjnym (...) położonej w miejscowości O.. Sąd I instancji podkreślił, że podstawą faktyczną roszczenia powoda było ściekanie wód na grunty powoda z nieruchomości pozwanej spółki, które w opinii powoda było celowym odprowadzaniem wód lub zmianą kierunku odpływu wody opadowej. Tym samym powód nie zdecydował o dochodzeniu roszczenia negatoryjnego typowego w stosunkach sąsiedzkich wymuszającego na podmiocie odpowiedzialnym z tytułu immisji przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie dalszych naruszeń. Wybór roszczenia determinował odmienny zakres okoliczności, które winny być wskazane.

Sąd I instancji wskazał, że skoro powód dochodził odszkodowania, winien wykazać okoliczności zaistnienia szkody, jej rozmiar oraz podmiot odpowiedzialny za jej wyrządzenie i związek przyczynowy między powstaniem szkody a działaniem podmiotu odpowiedzialnego oraz wysokość należnego odszkodowania. Zgodnie bowiem z art. 415 Kodeksu cywilnego, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd I instancji zauważył, że w związku z tym niemożliwym jest przyznanie odszkodowania za szkodę, której nie było od podmiotu, który jej nie wyrządził.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód M. W. (1) nie wykazał zaistnienia szkody. Każdy z reżimów odpowiedzialności deliktowej (zarówno 415 oraz 435 Kodeksu cywilnego, niezależnie od tego, który z tychże przepisów stanowiłby podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie) wymaga spełnienia przesłanek odpowiedzialności takich jak: zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot (tj. czynu niedozwolonego) oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a czynem niedozwolonym, w ten sposób, że szkoda jest zwykłym następstwem tego czynu.

Brak wykazania zaistnienia szkody zwalnia od ustalenia pozostałych przesłanek odpowiedzialności. Jak stwierdził Sąd I instancji, taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Powód M. W. (1) domagał się bowiem zapłaty odszkodowania pierwotnie od prezesa zarządu pozwanej spółki, a następnie także od spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., a w następstwie nie wykazał zaistnienia szkody. W pozwie powód powoływał się na szkodę w zasiewach jęczmienia jarego powstałą w dniu 4 czerwca 2017 roku na powierzchni 1,5 ha na działce o numerze ewidencyjnym (...). Dowodami, które miały wykazać zaistnienie szkody miały być zeznania świadków wskazanych przez powoda w pozwie oraz na rozprawie w dniu 23 maja 2019 roku, z których wszystkie zostały oddalone z powodów formalnych. Sąd I instancji niemniej podkreślił, że przeprowadzenie tych dowodów nie miałyby istotnego znaczenia z uwagi na brak protokołów oraz poczynienia jakichkolwiek pomiarów. Zeznania świadków w

tym przedmiocie zmierzałyby do wykazania, iż na gruntach dzierżawionych przez powoda zalegała woda, przy czym nie była to okoliczność sporna. Dalsze wnioski dowodowe dotyczące opinii biegłych miały zmierzać do wyliczenia wysokości szkody i wskazania podmiotu odpowiedzialnego za jej wyrządzenie, nie dążąc jednocześnie do wykazania jej wystąpienia. Sąd I instancji przyjął, iż biegły rzeczoznawca nie miałby możliwości oszacowania szkody z powodu braku danych pozwalających na ustalenie faktu jej wystąpienia. Podobnie biegły hydrolog nie miałby danych pozwalających na ustalenie stanu zalegającej wody oraz jej pochodzenia w dniu zdarzenia powodującego szkodę.

Zdaniem Sądu meriti, powód nie wskazał jednoznacznie, na jakiej działce dzierżawionej przez powoda miała nastąpić szkoda. Powód wskazywał w pozwie na działkę nr (...), jednakże pełnomocnik powoda w piśmie procesowym wskazywał działki o numerach (...). Próba ustalenia szkody na podstawie dokumentacji fotograficznej dołączonej do akt, również nie byłaby miarodajna. Fotografie obrazują bowiem jedynie fragmenty nieruchomości, niewiadomym jest data ich wykonania i to, czy mają związek ze szkodą, której dotyczy niniejszy proces. W ocenie Sądu I instancji brak sporządzenia przez powoda protokołu szkodowego, w razie możliwości z udziałem przedstawiciela pozwanej spółki, brak dokonania jakichkolwiek pomiarów, brak dokumentacji fotograficznej oraz brak ustalenia rozmiaru szkody w drodze zabezpieczenia dowodu czyniło niemożliwym ustalenie jej zaistnienia. W związku z tym ustalenie, że szkoda nie powstała, a przynajmniej nie została przez powoda wykazana, czyni bezprzedmiotowym rozważania w zakresie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Sąd I instancji nie zaprzeczył, iż pozwana spółka dokonuje immisji pośrednich na nieruchomość powoda. Niemniej szczegółowe rozważania w zakresie natężenia owych działań, przekraczania ich przeciętnej miary oraz ewentualnych działań, które pozwana spółka mogłaby podjąć, a których nie podejmuje, aby temu oddziaływaniu zapobiec lub je zmniejszyć, jest w tej sprawie zbędne.

Oddalenie powództwa wobec pozwanego J. W. (1) było skutkiem ustalenia braku legitymacji biernej pozwanego. W ciągu całego postępowania powód wiązał odpowiedzialność za szkodę z działalnością spółki prawa handlowego, która może we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania oraz pozywać i być pozwana. Sąd I instancji przyjął zatem, że pozwany J. W. (1) jako prezes zarządu spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie ponosi odpowiedzialności za jej działania.

Mając powyższe na uwadze w pkt 1 wyroku oddalono powództwo.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego oraz § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W związku z tym Sąd I instancji zasądził od powoda na rzecz pozwanego J. W. (1) kwotę 2046,88 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1942,38 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - tj. po 1.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika dla każdego z pozwanych oraz zwrot wydatków zgodnie z przedłożonymi spisami wydatków.

***W apelacji powód zaskarżył orzeczenie sądu I instancji w części tj. w zakresie pkt 1 wyroku w części oddalającej powództwo co do (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz co do punktu 2 lit. b wyroku, zarzucając mu:***

1. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 227 i 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa,
2. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zastosowanie w pełni dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za mało wiarygodne zeznań powoda M. W. (1),
3. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zastosowanie w pełni dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów ze zdjęć uszkodzonych plonów, protokołu (...) nr (...), notatki służbowej Nadzoru Wodnego z dnia 16 maja 2019 roku, opinii biegłego hydrologa, a przez to

wyciągnięcie błędnych wniosków, że nie doszło do uszkodzenia plonów powoda, w skutek przelewu wód opadowych z nieruchomości pozwanej spółki,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 144 oraz 415 Kodeksu cywilnego w związku z art. 234 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 Prawa wodnego poprzez błędne uznanie, że fakt iż wody opadają z nieruchomości pozwanej na pole użytkowane przez powoda z przyczyn częściowo naturalnych, to brak jest odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenia plonów,

5. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zastosowanie w pełni dowolnej oceny dowodów i uznanie za wiarygodne zeznań świadka D. J. (1),

6. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 217 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie M. W. (2), J. B., R. D. i D. J. (2).

W konkluzji skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda M. W. (1) od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwana spółka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd II Instancji w pełni podzielił przytoczone powyżej ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i na podstawie art. 382 kpc przyjął je jako własne. Sąd odwoławczy zaaprobował również rozważania prawne Sądu Rejonowego, które doprowadziły do wydania zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do złożonego środka odwoławczego, zdaniem Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 227 i 278 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego przez Sąd I instancji o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa okazał się chybiony. Obowiązkiem strony składającej wniosek o przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu w sprawie jest wskazanie okoliczności które mają zostać wykazane. Sąd I instancji pismem z dnia 23 września 2019 roku wezwał powoda do zakreślenia tez dowodowych. Strona powodowa mimo zobowiązania Sądu I instancji nie uzupełniła wniosku dowodowego i nie sprecyzowała okoliczności, które powinny być przedmiotem oceny biegłego. Sąd Rejonowy nie prowadził w przedmiotowej sprawie postępowania dowodowego z urzędu.

Zgodnie z art. 3 kpc, to na stronach spoczywa obowiązek przedstawienia dowodów, jedynie na podstawie art. 232 kpc sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony. Sąd nie ma obowiązku zastąpienia działaniem z urzędu bezczynności strony. Co więcej należy zauważyć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie takie działanie sądu może zostać uznane za działania na rzecz jednej ze stron procesu: W kontradiktoryjnym procesie cywilnym prowadzenie przez sąd z urzędu postępowania dowodowego mogłoby nastąpić jedynie w takich sytuacjach, gdy luki w materiale dowodowym skutkowałyby wydaniem orzeczenia rażąco krzywdzącego dla strony, mającej jednocześnie trudności w skutecznej obronie swoich interesów w postępowaniu sądowym (np. na skutek choroby, nieporadności, usprawiedliwionej nieobecności itp.). **W innym wypadku sąd mógłby narazić się na zarzut stronniczości i działania na rzecz jednej ze stron procesu** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 990/18).

Bez wątplenia, bezczynność powoda uniemożliwiła Sądowi określenie przedmiotu badań wnioskowanego biegłego z zakresu szacowania szkód rolniczych. Stąd też brak podstaw do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Wymaga też podkreślenia – na co zwrócił również uwagę Sąd I instancji – że powołanie dowodu z opinii biegłego miałoby sens i byłoby celowe jedynie wówczas, gdyby powód wykazał, że wystąpiła szkoda. Opinia biegłego służyłaby do oceny jej rozmiarów. Jednakże Sąd I instancji, słusznie uznał, iż powód nie wykazał jej istnienia. Stanowisko powoda w

tym zakresie nie było konsekwentne, a poza swoimi twierdzeniami powód nie dysponował żadnymi dowodami, które mogłyby stanowić punkt odniesienia dla precyzyjnego ustalenia: czy, kiedy i jaka szkoda miała miejsce.

Skarżący zarzucił także Sądowi Rejonowemu wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności - zeznań powoda M. W. (1).

Wbrew zapatrywaniu strony apelującej, słusznie Sąd I instancji uznał część zeznań powoda M. W. (1) za niezwiązane ze sprawą. Zeznania powoda w znacznej mierze dotyczyły całokształtu okoliczności odnoszących się do relacji stron tj. okoliczności nieobjętych żądaniem pozwu. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem: Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 września 2019 roku, I ACa 607/18). Nie sposób jednak stwierdzić, by Sąd I instancji dokonał oceny zeznań powoda M. W. (1) niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd I instancji nie odniósł się wyłącznie do tej części zeznań powoda, które nie dotyczyły okoliczności objętych żądaniem pozwu, a zatem nie wymagały przeprowadzenia dowodu w tej sprawie. W apelacji skarżący podnosił, że powód z uwagi na wieloletnie doświadczenie mógł dokonać szacunku szkody. Należy jednak wskazać, że z całości zebranego materiału dowodowego nie wynikało, by przedmiotowa szkoda powstała po stronie powoda, stąd bezprzedmiotowe byłyby zeznania powoda co do jej ewentualnej wysokości.

Należy też podkreślić, że zarzut obrazy art. 233 § 1 kpc ma charakter procesowy, co oznacza, że może się on okazać skuteczny wyłącznie, **jeżeli strona skarżąca wykaże, że ewentualne uchybienie w tym zakresie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy**. Taka sytuacja nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie z uwagi na to, jak słusznie uznał Sąd I instancji, że znaczna część zeznań powoda M. W. (1) nie była związana ze stanem faktycznym objętym żądaniem pozwu.

Zarzucając z kolei naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez zastosowanie w pełni dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów ze zdjęć uszkodzonych plonów, protokołu (...) nr (...), notatki służbowej Nadzoru Wodnego z dnia 16 maja 2019 roku, opinii biegłego hydrologa, skarżący zarzucał Sądowi I instancji wyciągnięcie błędnych wniosków, że nie doszło do uszkodzenia plonów powoda, wskutek przelewu wód opadowych z nieruchomości pozwanej spółki. Zauważyć jednak należy, że Sąd I instancji nie zaprzeczył, iż pozwana spółka dokonuje immisji pośrednich na nieruchomość powoda w postaci zalewania jego nieruchomości. Podstawą oddalenia powództwa było zaś niewykazanie szkody powoda. Przytoczone przez skarżącego dowody, których dowolną ocenę w miejsce swobodnej oceny miałyby przeprowadzić Sąd I instancji, obiektywnie tj. zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadom poprawności logicznej, nie wykazały zaistnienia szkody po stronie powodowej. Słusznie przyjął Sąd I instancji, że fotografie uszkodzonych plonów obrazują jedynie fragmenty nieruchomości, a nadto nieznaną jest data ich wykonania i to, czy mają związek ze szkodą, której dotyczyła niniejsza sprawa. Stąd słuszną oceną jest uznanie, że nie mogły one w należyty sposób wykazać wystąpienia szkody. Natomiast fotografie obrazujące zastoje wody przedstawione wraz z protokołem kontroli Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska z dnia 29 lutego 2016 roku oraz notatka służbowa Nadzoru Wodnego z dnia 16 maja 2019 roku dotyczą okresów nieobjętych przedmiotowego postępowania. Protokół kontroli dotyczy bowiem okresu objętego kontrolą, a notatka służbowa stanu na dzień wizji terenowej, o której mowa w notatce. Nie wykazują one zatem, by w okresie objętym niniejszą sprawą po stronie powoda wystąpiła jakkolwiek szkoda. Zatem na podstawie swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż wskazane dowody nie wykazały szkody po stronie powoda.

Podkreślić także należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. **Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu** (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lipca 2019, I AGa 554/18). Skarżący w przedmiotowej sprawie nie uzasadnił podnoszonego przez siebie zarzutu, nie wskazał w jaki sposób sąd uchybił logicznemu rozumowaniu. Z tychże powodów przytoczony zarzut należy uznać za chybiony.

Sąd odwoławczy nie podzielił także argumentacji skarżącego dotyczącej dowolnej oceny przez Sąd I instancji zeznań świadka D. J. (1). Apelujący nie wykazał, by sąd uchybił jakimkolwiek zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Sam skarżący w apelacji wskazuje, że słusznie świadek D. J. (1) przyznał, że dochodzi do zalewania pola używanego przez powoda. Nie sposób jednak przyjąć, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny tych zeznań, uznając je za wiarygodne. Na pewno o wadliwości oceny nie może świadczyć brak pełnej zgodności z twierdzeniami powoda.

Skuteczne sformułowanie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego uzależnione jest od wskazania, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową (bądź wręcz przeciwnie), a ponadto - w czym przejawia się owe naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, **przy czym nie jest wystarczające ograniczenie się przez skarżącego do zaprezentowania jego własnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie subiektywnej oceny materiału dowodowego** (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2020 roku, I ACa 727/19). Nie jest zatem wystarczającym uzasadnieniem zarzutu podnoszonego przez skarżącego stwierdzenie, że zdaniem powoda stan faktyczny wynikający z zeznań świadka powinien mieć inny wpływ na rozstrzygnięcie Sądu I Instancji. Skarżący nie wykazał żadnej innej podstawy do przyjęcia, że zeznania świadka D. J. (1) nie zasługują na uznanie ich za w pełni wiarygodne.

Niesłuszny okazał się także zarzut naruszenia art. 217 kpc w kontekście poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie M. W. (2), J. B., R. D. i D. J. (2).

Po pierwsze należy zauważyć, że Sąd I instancji oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. D. i D. J. (2) z uwagi na nieuzupełnienie przez powoda wniosku o przeprowadzenie dowodu w zakresie tezy dowodowej oraz adresów miejsca zamieszkania świadków. Zobowiązanie do uzupełnienia wniosku nałożone zostało przez powoda w dniu 23 maja 2019 roku pod rygorem pominięcia dowodu z tychże świadków. Na skutek bezskutecznego upływu terminu, Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe w tym przedmiocie.

Po drugie zaś, zarzut ten nie może zostać uwzględniony z uwagi na to, że postanowienie Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z zeznań świadków D. J. (2) oraz R. D. zapadło na rozprawie w obecności powoda oraz jego profesjonalnego pełnomocnika w dniu 12 lutego 2020 roku, a nie zostało zgłoszone w tym przedmiocie zastrzeżenie do protokołu. Zgodnie z art. 162 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, **nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania**. Stąd tenże zarzut należy uznać za chybiony.

W zakresie dowodów z zeznań świadków M. W. (2) oraz J. B., należy wskazać, że słusznie Sąd I instancji uznał, iż wniosek dowodowy o przesłuchanie tychże świadków za spóźniony, oddalając go w dniu 23 maja 2019 roku na rozprawie. Zgodnie z obowiązującym wówczas art. 217 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, **chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności**. Strona powodowa w toku sprawy nie wykazała natomiast braku możliwości powołania tych dowodów we wcześniejszych etapach postępowania. Niemniej należy również zauważyć, że Sąd I instancji słusznie uznał, iż dowód z zeznań świadków służyłby wyłącznie wykazaniu, jakie relacje łączyły powoda z pozwanym, a nie mogłyby wykazać okoliczności wystąpienia, zakresu i charakteru szkody.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa materialnego, należy stwierdzić, że zarzut naruszenia przepisów art. 144 oraz 415 kc w związku z art. 234 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 Prawa wodnego również nie zasługuje na uwzględnienie. Apelujący podniósł, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż wody opadają z nieruchomości pozwanej na pole użytkowane przez powoda z przyczyn częściowo naturalnych co skutkuje brakiem odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenia plonów. Należy jednak po raz kolejny zwrócić uwagę na fakt, iż u podstaw oddalenia żądania powoda nie legło przyjęcie

braku odpowiedzialności pozwanego. Sąd natomiast jednoznacznie stwierdził, że zaoferowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwala ustalić, iż powstała szkoda po stronie powoda.

Zgodnie z art. 415 kc, przesłankami odpowiedzialności opartej na tymże przepisie jest: **szkoda, bezprawne zawinione zachowanie odpowiedzialnego za szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem odpowiedzialnego za szkodę oraz szkodą**. Wszystkie te przesłanki muszą występować łącznie, a brak jednej z nich nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności deliktowej podmiotowi, któremu zarzuca się popełnienie deliktu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 czerwca 2017 roku, I ACa 874/16). Słusznie zatem przyjął Sąd I instancji, iż brak wykazania faktu wystąpienia szkody powoda, zwalnia Sąd z obowiązku badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego – wszystkie przesłanki odpowiedzialności muszą bowiem wystąpić łącznie, a brak jakiegokolwiek z nich nie pozwoli na przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego oddalił apelację powoda, o czym orzekł jak w pkt 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego, stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku.

sędzia Beata Woźniak